



(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr. 60 (1316)

DNIA 29 LIPCA 1937 ROKU

ROK XVII

Puchar Davisa płynie za ocean

Derby śląskie: AKS — Ruch otwierają sezon jesienny

2 wyprawy lekkoatletów na Zachód

Budge — niepokonany

Londyn, 27 lipca. Puchar Davisa powędrował do Ameryki. Dopiero w przyszłym roku usłysimy sobie co to za rewolucja — w tenisie europejskim. Nie tylko dlatego, że bardzo trudno będzie go odebrać z oceanu.

Oba finały odbywać się będą w Ameryce pod koniec sierpnia i na po-

czątku września na spalonych słonecznym placach Forest Hills lub Filadelfii. Strefa amerykańska stanie się Mekką silnych drużyn: Australia, Japonia, Chiny, ba, kto wie, czy nie jakaś drużyna europejska, szukać będą szczęścia za Oceanem, gdyż tam będzie o wiele łatwiej zdobyć mistrzostwo świata, niż w Europie, a potem walczyć się

będzie z mistrzem strefy europejskiej w Ameryce.

Zwycięstwo Ameryki nad Anglią było łatwiejsze niż oczekiwano. Już pierwszy mecz wtorkowy Parkera z Harrem przesadził o wyniku. Spotkanie Budge — Austin miało formalne znaczenie.

Najpierw, w poniedziałek, wygrali Amerykanie Budge, Mako, dubla po ciężkiej walce z Tuckeyem, Wilde.

Anglicy będą sobie zdaje się pluć w brodę, że ogłosili, że Hughes jest chory. Weteran tenisa angielskiego za grałby na pewno lepiej, niż Wilde, który rego serwis i bekhend były za miękkie, aby zdobywać punkty na zawodnikach bez przerwy Amerykanach. Tuckey grał za to znakomicie i jego to zasługa, że losy meczu ważyły się na szali. Raz jeden tylko przegrał swój serwis, Budge zato ani razu, Wilde — 6 razy, Mako — 5 razy.

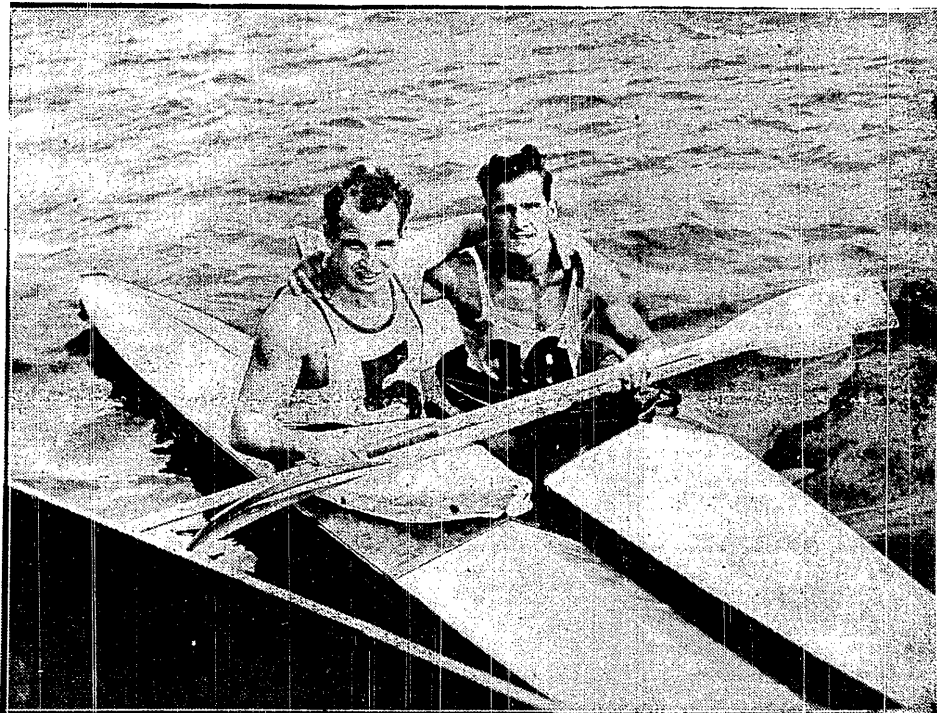
Pierwszego seta wygrali Amerykanie łatwo 6:3, w drugim prowadzili Anglicy już 5:4, przegrali jednak serwis Wilda i seta 5:7.

W trzecim secie Anglicy wygrali serwis Mako i seta 9:7. W czwartym, przy stanie 8:7, mieli Amerykanie 4 meczbole, obronione przez Anglików, którzy potem prowadzili nawet 10:9, by przegrać trzy gemy z rzędu.

Ostatni dzień odbył się znowu przy wyprzedanych trybunach. W pierwszym meczu Frankie Parker pobił Charles Hara stosunkowo łatwo 6:2, 6:4, 6:2. Mecz trwał niecałą godzinę. Głównym atutem Hara był znowu serwis, ale z głębi kortu miał piłki i zakrótke i za wolne, Parker zdobywał punkty do skonałe przygotowanymi atakami przy siatce lub milając precyzyjnie Hara.

Zdawało się jeszcze, że Hare zawiąże walkę, gdy prowadził w trzecim secie 2:0, ale Parker zdobył 6 gemów z rzędu.

Budge pobił Austina 8:6, 3:6, 6:4, 6:3 demonstrując przemęczenie fizyczne i zwłaszcza nerwowe. Odrazu pierwsze piłki pokazały, że Amerykanin gra bez serca: pozwolił on niecie ostro atakują-



SOBIERAJ KAJAKOWCEM EUROPEJSKIEJ KLASY

Potwierdził ją na mistrzostwach Brandenburgii, wygrywając bieg na 10 km.; na 1 km. zajął drugie miejsce za Burmeisterem (na lewo) tylko wskutek potrącenia go przez łódź policyjną.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO

JEDRZEJOWSKIEJ W AMERYCE

W poniedziałek rozpoczął się w New Yorku międzynarodowy turniej tenisowy, organizowany przez „Seabright Lawn Tennis and Cricket Club”.

W pierwszej rundzie tego turnieju Jedrzejowska pokonała łatwo Edytę Clark 6:1, 6:0 w drugiej wygrała z 8-mą tenisistką Ameryki Whintrop 6:1, 6:2.

Wieczorne wydania pism amerykańskich zamieściły duże artykuły o wspaniałym debiucie Polki na terenie Stanów Zjednoczonych. Nazywają ją „królową siatki”.

KUCHARSKI W SZWECJI

Kucharski pozostaje w Sztokholmie do czwartku, po czym wyjeżdża z Göteborga statkiem do Londynu, gdzie biega 2 sierpnia.

Kucharski przyjął zaproszenie Szwedów na czwartek 5 sierpnia (spotka się z Amerykaninem Beethamem, który w tym roku miał już czas 1:52,2), tak, że z Londynu wyjeżdża z powrotem do Sztokholmu.

Kucharski twierdzi, że ma do Sztokholmu szczęście, dlatego startuje tam z wielką przyjemnością. Szwedzi mówią i piszą, że Polak jest najpopularniejszym zawodnikiem zagranicznym.



WALASIEWICZÓWNA W TORUNIU

wysłuchuje skierowanych do niej mów powitalnych.



TAK SKACZE PAN PROFESOR

Nieskazitelną w stylu skok trenera amerykańskiego Steppa



NAJMŁODSZY UCZESTNIK MISTRZOSTW

Czteroletni ślązak Jedryśki, popisując się swoimi brawurowymi skokami z trampoliny. Na zdjęciu Jedryśki, obok swego „kolegi po fachu” Ziągli, przyjmują gratulacje od wiceprezesa związku dyr. Czyż,



KUCHARSKI WYGRYWA W SZTOKHOLMIE

przed Nielsonem w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości co do swojej klasy.

Sensacyjny pojedynek-rewanż ósemek

rozegrany będzie na mistrzostwach wiosłarskich

Sezon wiosłarski osiąga swój punkt szczytowy: będą nim Mistrzostwa Polski w Łegniewie pod Bydgoszczą. Rozwój wizeru

wioslarstwa

Jeśli chodzi o saldo regat wewnętrznych - krajowych, to trzeba przyznać, że w bieżącym roku jest ono wyjątkowo korzystne. Poziom osad, zwłaszcza ze spółowców, poszedł w górę. Prawie we wszystkich głównych konkurencjach wiosłarskich, prócz dwóch bez steru, mamy po dwie, trzy prawie równorzędne osady. Za to nie można powiedzieć wiele dobrego o wynikach w spotkaniach międzynarodowych. Doznałmy bezprzykładnej klęski w meczu międzynarodowym z Węgrami 1:3. Przegraliśmy wysoko czwórki w Kopenhadze i Gdańsku. Udało się jedynie starcie Vereya i Reicha.

Specjalnie interesującym zjawiskiem jest, że na czoło wioslarstwa polskiego wysuwała się coraz bardziej osada klubów akademickich. Pomijając, że wiosła krótkie są oddawna domeną AZS krakowskiego, w jednej z najważniejszych konkurencji wiosłarskich Jaka są ósemki, osady akademickie z Poznania i Warszawy z powodzeniem walczy z Mistrzem Polski B.T.W.

Ósemki - gwoździem programu

Tegoroczne mistrzostwo Polski powinno mieć szczególnie ciekawy prze-

bieg mimo niechętnych zgłoszeń. Na czoło wszystkich konkurencji wysuwa się bieg ósemek o Mistrzostwo Polski, do którego zgłoszyły się tylko trzy osady znane już nam z eliminacji do Węgier. Trudno powiedzieć, która ósemka zwycięży. Poziom osad, sądząc z treningów i ostatnich wyników regatowych, jest bardzo wyrównany. W tym roku prócz tytułu Mistrza Polski przed ósemkami jest także piękna perspektywa wyjazdu na Mistrzostwa Europy w Amsterdamie, zwłaszcza, że Holendrzy wypłacają dla wszystkich startujących państw całkowitą indemnizację.

Starzy contra młodzi

Do czwórki o mistrzostwo Polski zgłoszyły się zaledwie trzy osady: Kł. Wiośl. Toruń, Kł. Klub. Wiośl. Bydgoszcz i W.K.S. Smigły z Wilna. Walka rozegra się prawdopodobnie pomiędzy osadą wileńską i toruńską. Rażący jest brak doskonałej czwórki B.T.W. Czyżby tak przedkładał się wioślarze z Bydgoszczy?

W czwórkach bez steru nie będzie miał A.Z.S. Poznań dobrego konkurenta w osadzie W.T.W., gdzie jadą sami olimpijczycy: Braun, Seweryn, Antonowicz, Kobylński. Osada poznańska poprawiła znacznie swą formę i ma za sobą start z Węgrami, osada zaś W.T.W. ma tradycję z ubiegłych lat i bardzo wielką rutynę. Kto wie, czy

kondycyjnie jednak nie będzie lepsza osada A.Z.S. poznańskiego.

Emocjonujące dwójki

W dwójkach ze sternikiem dojdzie do rewanżowego spotkania A.Z.S. Poznań (Kuryłowicz - Manitius) z A.Z.S. Warszawa (Łęchowski - Sznajder). Para poznańska wykazała swe wielkie możliwości w starcie z Węgrami, ulegając zaledwie o ułamek sekundy po morderczej i ambitnej walce, wywalczając jednocześnie najlepszy wynik sportowy na meczu, jeśli chodzi o osady zespołowe. Sekundować Azeleśiakom będą wioślarze z K.T.W. Kalisz. Dwójka kaliskiej brak jeszcze zgrania i dobrego opanowania łodzi. W każdym bądź ra-

zie trzeba powitać fakt, że Kalisz zaczyna znowu się ruszać.

W dwójkach bez steru Kuryłowicz i Manitius nadrabiają brak przeciwnika startem w czwórce bez steru. „Zamarynowano” lekkomyślnie te doskonałe osady w pierwszych połowie sezonu. Skutek był na meczu z Węgrami.

Verey na dwójce

W dwójkach podwójnych zgłoszono tylko 2 osady: A.Z.S. Kraków i W.T.W. Szkoła. Ze zrzeczeniem na startu w tej konkurencji Frithiof, który by także miał wiele do powiedzenia. Dwójka W.T.W. przeżywa obecnie kryzys techniczny, jeździ o wiele gorzej niż mie-

siąc temu. Dwójce A.Z.S. krakowskiego przydarzyła się katastrofa w Budapeszcie, gdzie ciężko zachorował Ustuski. Prawdopodobnie jednak na mistrzostwa Polski A.Z.S. krakowski wstąpi do swojej osady Vereya.

W jednokrotach bardzo możliwy jest walkover Vereya, gdyż Kępel nie otrzymał jeszcze od A.Z.S. wileńskiego swojej łodzi. Właśnie wypadek ze skiffem Kępela może być doskonałą ilustracją, w jakich warunkach muszą niedojadają pracować nasi sportowcy. Łódź Kępela jest własnością Polskiego Komitetu Olimpijskiego, który obstarował ją specjalnie dla niego w niemieckiej wytwórni łodzi wycigowych w Berlinie, dając na to 1000 złotych. Jednocześnie zastrzeżono zostało, że łódź ta jest do całkowitego dyspozycji tego zawodnika, A.Z.S. wileńskiego, którego celem było w tym czasie Kępel, dopóki nie dojdzie jeszcze 600 złotych. Obecnie Kępel przesiadł się do Warszawy i należy do A.Z.S. warszawskiego, gdzie jest szalonym seniorskim ósemką. Wobec braku skiffa, Kępel nie może przystąpić do mistrzostw Polski. Na listy A.Z.S-u warszawskiego w sprawie wypożyczenia lub kupna tej łodzi, A.Z.S. wileński wcale nie odpowiada.

5 skiffistek na starcie

Jednym z najciekawszych biegów poza konkurencjami męskimi będzie spotkanie się pięciu skiffistek (!) w jednokrotnych pań o mistrzostwo Polski. Naj-

ważniejszą konkurentką, sądząc o dotychczasowych wynikach, jest p. Al. Dowgird z Poznańskiego Klubu Wioślarskiego. W czwórkach pań odbędzie się rewanżowe spotkanie B.K.W. z W.K.W. Osada bydgoska jest w doskonałej formie i zjadzie trenuje chcąc pomścić swą przegraną na eliminacyjnych regatach w Bydgoszczy.

Kto jedzie do Amsterdamu

Na Mistrzostwa Europy do Amsterdamu władze wiosłarskie projektują wysłać ósemkę, czwórkę ze sternikiem, dwójkę bez i ze sternikiem, i naturalnie jedną, na podstawie wyników meczu z Węgrami można stwierdzić, że osady nasze dopiero teraz zaczynają dochodzić do swojej szczytowej formy i startować w Amsterdamie będą z pewnymi widokami na powodzenie. Osobno kilka słów należy się Vereyowi. Jest on w tym roku w znakomitej formie. Należy żałować, że stracono okazję wysłania go do Henley. Na Mistrzostwach Europy najrozsądniejszym przeciwnikiem Vereya będzie prawdopodobnie Ruffini, którego Szwajcarzy celowo nie wysłali do Henley, przystępując go do Amsterdamu. Drugi groźny rywal Vereya, tegoroczny zdobywca Diamondss Skull w Henley, Haas, również jest obecnie w okresie spadku formy.

Jerzy K.

Kuracja Lokajskiego — 1 rok

Nasz rekordzista powrócił wczoraj z Niemiec, gdzie zasiadł porady wybitnych specjalistów w senatorium sportowym w Hohenlychen. Lekarze orzekli, że Lokajski przerwać musi całkowicie trening w rzucie oszczepem na przeciąg okropnego roku, gdyż w przeciwnym wypadku choroba naderwanego mięśnia w krzyżu postępowałaby dalej, przez kręślając definitywnie dalszą karierę oszczepnika. Za 6 tygodni Lokajski uda się ponownie do Hohenlychen, gdzie podda się koniecznej operacji.

W Londynie (28) w rzucie oszczepem reprezentować będzie za tym Polak — (obok Turczyka) kolega klubowy Lokajskiego — Gburczyk.

Maszerujący i Kwaśniewski nie będą startowali w Berlinie, gdyż organizatorzy zawodów PZLA, że konkurencja na 400 m przez płotki, i oszczep pań do stały skreślone z programu.

Walsówna i Kwaśniewska — Trytko, solidnie przygotowały się do pierwszego w tym sezonie startu zagranicznego w niedziele w Berlinie. Walsówna jest dobrej myśli. W niedziele rzuciła w Wapnie bezmała 43 mtr, dokładnie 42,98, na treningach w Zgierz idzie jeszcze lepiej.

„Muszę „Mauerke” pokonać!!! — pod tym hasłem szły przygotowania panny Jadzi.

Pani Marysia od dziesięciu dni pilnie trenuje. Jest w dobrej kondycji fizycznej, a to jest najważniejsze, tym bardziej, że w decydującym momencie psychicznie zawsze potrafiła stanąć na wysokości zadania. Obie panie uskarżają się tylko na to, że same muszą sobie wyrabiać paszporty zagraniczne, Walsówna musiała nurz, stracić w drodze pół dnia, aby przyjechać ze Zgierza do Łodzi dla załatwienia formalności paszportowych.

Zasłona spotka w Berlinie szalenie silną konkurencję: Niemcy Hornberger, Neckermann, Konze, Scheuring i Leichum, Węger Sir, Austriak Strucki i Szwed Stenquist.

Gasowski w biegu na 1000 mtr spotka się z Francuzem Soulier, Norwegiem Lie, Węgrem Harnaszy, Niemcami Stadler, Rotbart, Dompert, Koenig, Dessecker.

Hankę w skoku w dal spotyka Szweda Stenquista, Niemców Leichuma, Longa, Hassmussa i Gramppa.

Walsiewiczówna biegnie na 100 mtr z Afrykanką Burke, Niemką Krauss, Austriaczkami Vancura i Kohlbach.

Czterech bokserów łódzkiego Hakohl: Fagot, Gottfried, Waldman i Bilbaum jedzie na obóz przygotowawczy przed Makabiada. Wdowiński nie otrzymał urlopu.

Mecz bokserski HELSINKI — WARSZAWA rozegrany ma być w październiku w stolicy. Proponuje je nadesłał Finowie do stały skreślone z programu.

Walsówna i Kwaśniewska — Trytko, solidnie przygotowały się do pierwszego w tym sezonie startu zagranicznego w niedziele w Berlinie. Walsówna jest dobrej myśli. W niedziele rzuciła w Wapnie bezmała 43 mtr, dokładnie 42,98, na treningach w Zgierz idzie jeszcze lepiej.

„Muszę „Mauerke” pokonać!!! — pod tym hasłem szły przygotowania panny Jadzi.

Pani Marysia od dziesięciu dni pilnie trenuje. Jest w dobrej kondycji fizycznej, a to jest najważniejsze, tym bardziej, że w decydującym momencie psychicznie zawsze potrafiła stanąć na wysokości zadania. Obie panie uskarżają się tylko na to, że same muszą sobie wyrabiać paszporty zagraniczne, Walsówna musiała nurz, stracić w drodze pół dnia, aby przyjechać ze Zgierza do Łodzi dla załatwienia formalności paszportowych.

Zasłona spotka w Berlinie szalenie silną konkurencję: Niemcy Hornberger, Neckermann, Konze, Scheuring i Leichum, Węger Sir, Austriak Strucki i Szwed Stenquist.

30-LECIE POSNANII

POZNAN. Posnanian, która w niedzielę obchodziła jubileusz 30-letniego swego istnienia, ma poza sobą bogatą przeszłość. Klub powstał za czasów zabarzonej z byłej Normanii, w znacznej części rekrutującej się już wówczas z Polaków. Powstał ten Posnanian dzięki się od czasu istnienia Normanii, mimo że nazwę swoją przejęła Posnanian dopiero w 1912 r. Z szeregu Posnanian wyszli tacy zawodnicy, jak: Stankiewicz, znani dawniej na terenie Poznania bracia Niedzielscy, Kuntchko, późniejszy gracz Warty, Knieć, Liszkowicz, Przybyś, Pileger i inni.

Posnanian w początkach swego założenia była czysto klubem poznańskim, a i później po stworzeniu okręgu poznańskiego przez długie lata znajdowała się w czotówce klasie okręgu poznańskiego, w której obok Pogoni i Unii walczyli z mistrzowskim zespołem Warty odgrywała czołową rolę w pilkarskiej wielokopki.

W 1931 r. klub, który w międzyczasie utracił własne boisko, spadł do klasy B. Mimo energicznych wysiłków nie zdołał pokonać piętrzących się trudności organizacyjnych, finansowych itp. Po stworzeniu ligi okręgowej w Poznaniu, Posnanian znalazła się w klasie B, w której utrzymała się dzięki udziałowi, pokonanych okolo rozwoju pilkarskiego wielkopolskiego. Ważne zebranie bowiem zdecydowało pozostawić Posnanian w obecnej pozycji, licząc klubów w poszczególne klasy klasach nadal w klasie B okręgu poznańskiego.

W roku obecnym Posnanian przeprowadziła w siebie gruntowną reorganizację wewnętrzną. Na czele klubu stanęli ludzie, którzy zabrali się żywo do dzieła, w nadziei, że pracując w roku jubileuszowym, nie pozostanie bez pomyslnych skutków.

W ramach jubileuszowych uroczystości odbędzie się w niedzielę akademicka, a po potaniu zakończenie jubileuszowego turnieju piłkarskiego, w którym obok drużyny jublatu grają jeszcze Legia, HCP i KPW. Rozgrywkę turniejową rozpocznie już w piątek na arenie łaskarskiej.

Stockholm, w lipcu 1937

W dniu 11 lipca br. odbyła się w Stockholmie bardzo oryginalna uroczystość sportowa. W dniu tym miało miejsce przypadające 25-lecie rocznicy V-tej Olimpiady, która odbyła się w r. 1912, na specjalnie w tym celu zbudowanym wówczas stadionie.

Państwowy Szwedzki Związek Sportowy urządził piękny, uroczysty obchód na stadionie w Stockholmie. Punktualnie o godzinie 6-tej po południu, przed zebraniem zgromadzenia publiczności, trybunami (10.000 widzów) przy dźwiękach hymnu szwedzkiego, wmaszerowała „drużyna olimpijska” z przed 25 lat.

Jakże straszliwie nieubłagany jest czas... Zobaczyliśmy poważnych, niekiedy nawet bardzo otyłych i zupełnie trych łych słych panów, operujących się o łase „olimpijczyków”, którzy bardzo poważnie przedłożeni przed łozą królewską i oszalała z entuzjazmu publicznością.

Następnie, ks. Gustaw Karol, zezwolił do nich na boisko, każdego powitał, a potem w serdecznych słowach podziękował za wspaniałe wyniki sportowe, które rozstrzygnęły imię Szwecji po całym świecie. W olimpiadzie w r. 1912 Szwecja zajęła bowiem pierwsze miejsce, zdobywając 24 złotych i pięć srebrnych medali. Drugie miejsce zajęły Stany Zjednoczone.

Po części oficjalnej uroczystości odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których Szwecja pokonała Holandię 81:49.

Poza uroczystościami na stadionie urządzono wystawę olimpijską, obejmującą całością historię sportu w Szwecji od r. 1880. Pokazano tam m. in. karykatury z rozmaitych epok, np. szluga z przed 50 lat, gdy nasze babki w kryłnolnach, a dziadkowie w „cylindrach”, suną po łożach, albo grają w tenisa w sukienkach prawie z trenem.

Uwieczniony został historyczny, rekordowy raid konny Karola 12-go z Turcji do Stralsundu. W przebiegu 6 dni — 260 mil szwedzkich.

Były tam welocypedy przekomiczne z ogro-

WYŚCIG KOLARSKI NA WYBRZEŻU

GDYNIA. W Gdyni odbyły się wyścigi kolarskie, zorganizowane przez KPW Gdynia. W konkurencji młodzików (50 km.) startowało 8 zawodników, ukończyło wyścig 6: 1) Bajor (miejscowy) 1:31:57, 2) Muecke (KPW Toruń) 1:32:53.

W konkurencji starszych (100 km.) startowało 17 zawodników, do mety przybyło 11: 1) Ritter (KPW Bydgoszcz) 2:46:17, 2) Lesiak (KPW Gdynia) 2:48:25, 3) Lindmeyer (KPW Toruń) 2:51:51.

KUTNO. Sokół — WKS „Burata” 1:0. Okazne spotkanie przy b. dużym zainteresowaniu. Brankę zdobył Majchrowski. Sędziował b. dobrze p. Kaspark.

Sierzelec — Erzet (Zychlin) 2:2. KSW — Makabi 7:2. ZGIERZ. W niedzielę wobec pięciu tysięcy widzów rozegrano mecz pomiędzy reprezentacją miast Zgierza i Pabianie. Decydował mecz Zgierza i Pabianie. Decydował mecz Zgierza i Pabianie.

W związku z obecną wystawą powstał projekt wybudowania stałego muzeum sportowego w Stockholmie. Model budynku pokazano na wystawie, oczywiście w stylu zupełnie nowoczesnym.

Uroczysty dzień zakończyła wspaniała uczta na cześć starych i nowych olimpijczyków z tradycyjną „smorgosbriką” zaprawianą gęsto szwedzkim puncem i „olimpijskim skalem”.

Rekordowy miesiąc

Sierpień będzie miesiącem lekkoatletów. Miesiącem międzynarodowym. Od pierwszego dnia tego miesiąca tutejsi będą po wszystkich krajach Europy, przystępując do w ten sposób do największego wydarzenia sezonu — meczu z Niemcami w 21 i 22 sierpnia.

Ale apetyty naszych asów nie są jednak masywne. Kucharski np. który 2-go biegnie w Londynie, chciałby koniecznie startować 1-go w Berlinie i stąd pojechać do Londynu samolotem. Związek uważał, że to za dużo i nie pozwolił.

1 sierpnia startuje w Berlinie silna drużyna zawodników i zawodniczek, która wyjeżdża z Polski w piatek. Jada na pewno: Walsiewiczówna, Walsówna, Zasłona, Gierotto i Hanke; Gasowski i Maszewski pojadą, o ile dostaną zwolnienie z wojska; od Kwaśniewskiej-Trytkowej niema dotąd odpowiedzi.

Do Londynu na wielkie zawody pojechała drużyna organizowana przy pomocy banku Barclaya, w których weźmie udział elita lekkoatletów 14 państw. Jada w czwartek pod kierownictwem p. Zuber — Sznajder, Noji, Turczyk. Kucharski przyjeżdża do Londynu w sobotę statkiem z Göteborgu. Lokajski, który bawi na kuracji, do Berlina pojeździe, o ile reka będzie w dobrym stanie.

Zawodnicy, którzy startują w Berlinie jadą stamtąd do Kolonii na zawody.

Wskazywanie odnóży Zgierz w stosunku

5:3. Gra bardzo żywa i ostra zespół Zgierza, złożony z 8 zawodników Sokola i 3 Boruty. Brankę zdobył dla Zgierza Lebrecht, Dominik Kornicki (2), Bryszewski, dla Pabianie Młotkiewicz. Sędzia p. Sperling z do. bry.

SOKÓŁ MISTRZEM WATEROLOO GRUDZIĄDZ. W reprezentacyjnym basenie pływackim zorganizował Pom. G. Z. P. turniej o mistrzostwo Pomorza czterech drużyn. Bezkonkurencyjnym zespołem okazał się Sokół — Bydgoszcz, który też zaszczytnie zwyciężył wszystkie pozostałe drużyny, zdobywając tytuł mistrzostwa Pomorza.

Wyniki spotkań: Sokół (Bydgoszcz) — WKS (Grudziądz) 6:3 (2:1); Sokół (Grudziądz) — KPW (Toruń) 2:4 (1:3); Sokół (Bydgoszcz) — KPW (Toruń) 7:0 (4:0); WKS (Grudziądz) — KPW (Toruń) 4:1 (0:0); Sokół (Grudziądz) — WKS (Grudziądz) 1:1 (0:1);

W grze podwójnej panów: Spodkiewicz, Kania — Rydzka; Łobodzinski 4:6, 0:6; Chojnacki — Szczepaniak — Barcz, Boruta 6:3. Na pierwszym miejscu zawodnicy RLTK. Tegoroczni Hapeli zremisowali w Płonkach z rezerwową drużyną Prochu w stosunku 1:1.

OSTRÓW WLKP. Na basenie miejskim odbyły się zawody pływackie, w ramach „miesiąca propagandy pływackiej”, z udziałem rezerwy Ostrowi i zawodnika Wołoska z Wisły krakowskiej i zawodniczki Hagelowej z Drezna (Niemcy).

Wyniki były następujące: 100 m. et. dow. 1) Mielczewski (Ostr.) 1:17, 2) Walczak (Ostr.) 1:18, 100 m. et. klas. pań: 1) Hagelowa (Drezna) 1:51,2, 2) Zdzienkowska (Ostr.) 1:54,1, 100 m. na znak panów: 1) Fanaś (Ostr.) 1:40,2, 2) Wawrzyniak 1:40,2, 50 m. et. dow. chłopów: 1) Wolny (Ostr.) 1:24, 2) Zdzienkowska (Ostr.) 1:25,3, 50 m. et. klas. pań: 1) Wolska (Wnia) 1:16,8, 2) Wawrzyniak (Ostr.) 1:19, 100 m. et. dow. panów: 1) Walczak (Ostr.) 3:01,2, 2) Mielczewski.

Woda Ostrowia 1 — Ostrowia 11 2:0. Brankę strzelił Wolny i Wawrzyniak; sędzia p. Ciesiak.

Pikareski mecz treningowy Ostrowia 1 — WKS 1:2. Brankę zdobył Jagielski 3, Sielicki 2, Zdzienkowska 2, Byzia 1. Dla WKS — Mijarczyk, Sędziował p. Mazurk.

Mecz bokserski o mistrzostwo miasta Ostrowa został przełożony na niedzielę i stępną walkę pomiędzy Niemcami Europy Szymara (Waria) a Kuzmierzakiem (M. C. P.).

LEKKA LITKATLETOWA W WAPNIE WAPNO. Zawody lekkoatletyczne o puchar Dyrektora Kopalni Soli zgromadziły na boisku Sokola 100 zawodników. Wyniki: 60 m. pań: Lubiczówna (AZS — Poznań) 0:45; w dale: Kucierz 48,4, 2) Wolska (AZS P.) 48,1; siódma 47,7; 75 m. pań: 1) Wolska 1:37 i 42,98; siódma 1:38,4, 2) Wolska 1:39,4, 3) Wolska 1:40,2, 4) Wolska 1:41,2, 5) Wolska 1:42,2, 6) Wolska 1:43,2, 7) Wolska 1:44,2, 8) Wolska 1:45,2, 9) Wolska 1:46,2, 10) Wolska 1:47,2, 11) Wolska 1:48,2, 12) Wolska 1:49,2, 13) Wolska 1:50,2, 14) Wolska 1:51,2, 15) Wolska 1:52,2, 16) Wolska 1:53,2, 17) Wolska 1:54,2, 18) Wolska 1:55,2, 19) Wolska 1:56,2, 20) Wolska 1:57,2, 21) Wolska 1:58,2, 22) Wolska 1:59,2, 23) Wolska 2:00,2, 24) Wolska 2:01,2, 25) Wolska 2:02,2, 26) Wolska 2:03,2, 27) Wolska 2:04,2, 28) Wolska 2:05,2, 29) Wolska 2:06,2, 30) Wolska 2:07,2, 31) Wolska 2:08,2, 32) Wolska 2:09,2, 33) Wolska 2:10,2, 34) Wolska 2:11,2, 35) Wolska 2:12,2, 36) Wolska 2:13,2, 37) Wolska 2:14,2, 38) Wolska 2:15,2, 39) Wolska 2:16,2, 40) Wolska 2:17,2, 41) Wolska 2:18,2, 42) Wolska 2:19,2, 43) Wolska 2:20,2, 44) Wolska 2:21,2, 45) Wolska 2:22,2, 46) Wolska 2:23,2, 47) Wolska 2:24,2, 48) Wolska 2:25,2, 49) Wolska 2:26,2, 50) Wolska 2:27,2, 51) Wolska 2:28,2, 52) Wolska 2:29,2, 53) Wolska 2:30,2, 54) Wolska 2:31,2, 55) Wolska 2:32,2, 56) Wolska 2:33,2, 57) Wolska 2:34,2, 58) Wolska 2:35,2, 59) Wolska 2:36,2, 60) Wolska 2:37,2, 61) Wolska 2:38,2, 62) Wolska 2:39,2, 63) Wolska 2:40,2, 64) Wolska 2:41,2, 65) Wolska 2:42,2, 66) Wolska 2:43,2, 67) Wolska 2:44,2, 68) Wolska 2:45,2, 69) Wolska 2:46,2, 70) Wolska 2:47,2, 71) Wolska 2:48,2, 72) Wolska 2:49,2, 73) Wolska 2:50,2, 74) Wolska 2:51,2, 75) Wolska 2:52,2, 76) Wolska 2:53,2, 77) Wolska 2:54,2, 78) Wolska 2:55,2, 79) Wolska 2:56,2, 80) Wolska 2:57,2, 81) Wolska 2:58,2, 82) Wolska 2:59,2, 83) Wolska 3:00,2, 84) Wolska 3:01,2, 85) Wolska 3:02,2, 86) Wolska 3:03,2, 87) Wolska 3:04,2, 88) Wolska 3:05,2, 89) Wolska 3:06,2, 90) Wolska 3:07,2, 91) Wolska 3:08,2, 92) Wolska 3:09,2, 93) Wolska 3:10,2, 94) Wolska 3:11,2, 95) Wolska 3:12,2, 96) Wolska 3:13,2, 97) Wolska 3:14,2, 98) Wolska 3:15,2, 99) Wolska 3:16,2, 100) Wolska 3:17,2, 101) Wolska 3:18,2, 102) Wolska 3:19,2, 103) Wolska 3:20,2, 104) Wolska 3:21,2, 105) Wolska 3:22,2, 106) Wolska 3:23,2, 107) Wolska 3:24,2, 108) Wolska 3:25,2, 109) Wolska 3:26,2, 110) Wolska 3:27,2, 111) Wolska 3:28,2, 112) Wolska 3:29,2, 113) Wolska 3:30,2, 114) Wolska 3:31,2, 115) Wolska 3:32,2, 116) Wolska 3:33,2, 117) Wolska 3:34,2, 118) Wolska 3:35,2, 119) Wolska 3:36,2, 120) Wolska 3:37,2, 121) Wolska 3:38,2, 122) Wolska 3:39,2, 123) Wolska 3:40,2, 124) Wolska 3:41,2, 125) Wolska 3:42,2, 126) Wolska 3:43,2, 127) Wolska 3:44,2, 128) Wolska 3:45,2, 129) Wolska 3:46,2, 130) Wolska 3:47,2, 131) Wolska 3:48,2, 132) Wolska 3:49,2, 133) Wolska 3:50,2, 134) Wolska 3:51,2, 135) Wolska 3:52,2, 136) Wolska 3:53,2, 137) Wolska 3:54,2, 138) Wolska 3:55,2, 139) Wolska 3:56,2, 140) Wolska 3:57,2, 141) Wolska 3:58,2, 142) Wolska 3:59,2, 143) Wolska 4:00,2, 144) Wolska 4:01,2, 145) Wolska 4:02,2, 146) Wolska 4:03,2, 147) Wolska 4:04,2, 148) Wolska 4:05,2, 149) Wolska 4:06,2, 150) Wolska 4:07,2, 151) Wolska 4:08,2, 152) Wolska 4:09,2, 153) Wolska 4:10,2, 154) Wolska 4:11,2, 155) Wolska 4:12,2, 156) Wolska 4:13,2, 157) Wolska 4:14,2, 158) Wolska 4:15,2, 159) Wolska 4:16,2, 160) Wolska 4:17,2, 161) Wolska 4:18,2, 162) Wolska 4:19,2, 163) Wolska 4:20,2, 164) Wolska 4:21,2, 165) Wolska 4:22,2, 166) Wolska 4:23,2, 167) Wolska 4:24,2, 168) Wolska 4:25,2, 169) Wolska 4:26,2, 170) Wolska 4:27,2, 171) Wolska 4:28,2, 172) Wolska 4:29,2, 173) Wolska 4:30,2, 174) Wolska 4:31,2, 175) Wolska 4:32,2, 176) Wolska 4:33,2, 177) Wolska 4:34,2, 178) Wolska 4:35,2, 179) Wolska 4:36,2, 180) Wolska 4:37,2, 181) Wolska 4:38,2, 182) Wolska 4:39,2, 183) Wolska 4:40,2, 184) Wolska 4:41,2, 185) Wolska 4:42,2, 186) Wolska 4:43,2, 187) Wolska 4:44,2, 188) Wolska 4:45,2, 189) Wolska 4:46,2, 190) Wolska 4:47,2, 191) Wolska 4:48,2, 192) Wolska 4:49,2, 193) Wolska 4:50,2, 194) Wolska 4:51,2, 195) Wolska 4:52,2, 196) Wolska 4:53,2, 197) Wolska 4:54,2, 198) Wolska 4:55,2, 199) Wolska 4:56,2, 200) Wolska 4:57,2, 201) Wolska 4:58,2, 202) Wolska 4:59,2, 203) Wolska 5:00,2, 204) Wolska 5:01,2, 205) Wolska 5:02,2, 206) Wolska 5:03,2, 207) Wolska 5:04,2, 208) W

Nowa era pływactwa polskiego

rozpoczęta na mistrzostwach w Bielsku



WESOŁA TRÓJKA AZS
Lenert i Ziemińska cieszą się ze zwycięstwa Kratochwiła na 100 mtr. st. dow.

Ostatni dzień pływackich mistrzostw Polski obejmował w programie jedną tylko konkurencję 1500 mtr. st. dow. Z zgłoszonych do tej konkurencji 16 zawodników na starcie stanęło tylko 9, z czego 7 ze Śląska, a pozostali dwaj z Poznania. Zwyciężył jak było do przewidzenia Karliczek i (EKS) w czasie 22:44,5 przed kolegami klubowymi Schwarzem 23:28,6, Karliczkim II 23:43,2, Jankowskim 24:13,6, oraz Baryszem (Dab) 24:24,6 i Goldmanem (Hakoah) 24:48,6.

EKS na czele

Ostateczna punktacja drużynowa mistrzostw Polski przedstawia się następująco: 1) E.K.S. (Katowice) — 229 pkt., 2) AZS (Warszawa) — 100 pkt., 3) Hakoah (Bielsko) — 93 pkt., 4) Dab (Katowice) — 75 pkt., 5) T.P. (Giszowiec) — 74 pkt., 6) Delfin (Warszawa) — 37 pkt., 7) Unia (Poznań) — 29 pkt., 8) Cracovia — 28 pkt., 9) Pogoń (Katowice) — 17 pkt., 10) Szarłat Biały — 8 pkt., 11) Legia i A.S.S. (Warszawa) po 6 pkt., 12) L.K.S. (Łódź) — 4 pkt., 13) W.K.S. (Poznań) i P.Z.L. (Warszawa) po 1 pkt.

W klasyfikacji łącznej za lata 1935 — 1937 jest prawie ta sama kolejność: 1) E.K.S. — 634 pkt., 2) AZS — 332 pkt., 3) Hakoah — 317 pkt., 4)

T.P.G. — 292 pkt., 5) Delfin — 171 pkt., 6) Legia — 162 pkt.
Po pięciu latach punktacji zwycięzca zdobywa na własność nagrodę Pana Prezydenta Rzplitej.

Supremacja E.K.S-u nad resztą pływackich klubów w Polsce nie ulega najmniejszym wątpliwości. Katowiczanie mają olbrzymi zastęp pływaczy, co widać było po najliczniejszych zgłoszeniach do mistrzostw Polski. E.K.S. zgłosił 26 zawodników, AZS i T.P.G. — po 19.

Wyższość E.K.S. nad innymi klubami wyraża się nie tylko w cyfrze startujących, ale przede wszystkim w klasie. Poza gwiazdami pierwszej klasy, jak Karliczek czy Bollówna, posiadają Niemcy katowicki bardzo wyrównany team zawodników w wszystkich konkurencjach. Specjalnie wysoki jest ogólny poziom czołowych, których przeciętna na 100 mtr. wynosi około 1:08.

Trenerem klubu jest w chwili obecnej Rother.

Slabe 200 mtr

Najciekawszą konkurencją drugiego dnia zawodów było 200 mtr. st. dow. Był to ponowny pojedynek Bocheńskiego z Karliczkiem. Pół godziny wcześniej wygrał Bocheński sprint, ale Karliczek wykazał dobrą formę, przepowiadającą mu rewanz na dłuższym dystansie.

Od samego startu wychodzi Karliczek na czoło, pierwszy robi nawrót, pierwszy kończy 100 mtr. (1:09). W odległości 1 mtr. plynie Bocheński, ale na ostatniej długości Karliczek zwiększa tempo i warszawianin zostaje o jeszcze pół metra w tyle. Karliczek wygrywa te konkurencje w czasie 2:22,9. Czas Bocheńskiego 2:25,2.

Znacznie słabiej wypadła dalsza stawka. Trzeci — Schwarz — uzyskał 2:35. W roku ubiegłym trzeci miał czas — 2:27. Był to Szrajman, który w bieżącym roku nie stanął już na starcie.

Czwarty z olimpijczyków Barysz jest zupełnie bez formy. Miał powyżej 2:40, nie o wiele lepiej pływa w tej chwili Kampiński, znajdujący się obecnie w trakcie zmiany stylu. Uwzględniając, że i Karliczek i Bocheński mieli w roku ubiegłym lepsze czasy, niż obecnie skonstatować można, iż jest to jedyna konkurencja, która wykazuje słabszy poziom w porównaniu z przeszłością. Wyłomaczenia szukać należy w zeszlaczonej Olimpiadzie, która była powodem, że nasi pływacy skupili swą uwagę jedynie na dystansie 200 mtr.

W pół roku mistrzynią

Bollówna, nowa mistrzyni i rekordzistka w stylu klasycznym, liczy w

chwili obecnej 14 lat. Pływa od trzech lat, od pierwszej chwili w E.K.S-ie. Zwróciła na siebie uwagę ostatniej zimy, wykazując zadatki na doskonałą zawodniczkę. Kilka miesięcy pracy wywindowały ją na pierwszą pływaczkę w Polsce w stylu klas. Bollówna chodzi obecnie do szkoły w Zabrze, na niemieckim Śląsku.

Niespodziewany rekord

Rekord Heidricha należał do najprzyjemniejszych momentów zawodów. Był niespodzianką, zważywszy, że Heidrich w przedbiegu na 100 mtr. był drugi za mistrzem Warszawy Mezzyckim! Zdaje się jednak, że Heidrich specjalnie się nie wysilał, zwłaszcza, że wszyscy zawodnicy przedbiegu wchodzili do finału.

Matka mistrza

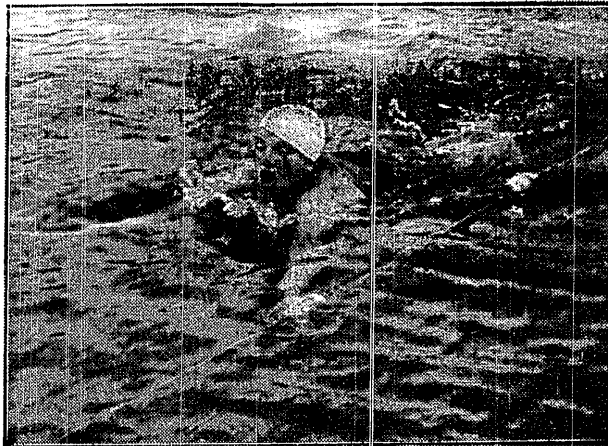
Do rzędu najbardziej emocjonujących się na zawodach bielskich widzów należała starsza pani, o zupełnie siwej głowie. Była to matka Joachima Karliczka, entuzjasta sportu pływackiego. Każdy start swego syna przeżywała, nie umiejąc ukryć wrażeń. Gdy „achim” spotkał się z

Bocheńskim emocje p. Karliczkowej dosięgły szczytu, odetchnęła dopiero gdy zawodnicy dobili do brzoju.

Postępy Hakoahu

Hakoah bielski miał podzielone opinie. Zdaniem jednych zawiódł na obecnych mistrzostwach, zdaniem innych zrobił postępy. Podstawą do twierdzenia pierwszego jest fakt, że klub stracił dwa tytuły mistrzowskie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Po został nim tylko jeden w sztafecie 3x100. Wzrost jednak należy podważyć, że Dawidowiczówna zrobiła czas o 3,5 sek. lepszy niż w roku ubiegłym. Ze Kratochwiła była jeszcze lepsza — trudno uważać to za brak postępów u zawodniczek bielskiej.

Wyrazem postępu drużyny Hakoahu są natomiast panowie, którzy od czasu wycofania się Pollaka z czynnego sportu nie mieli żadnego zawodnika klasy mistrzowskiej. Teraz dopiero pod okiem trenera wiedeńskiego Becka młody „Goldman” zrobił ogromne postępy, wkraczając pewnie między czołowych, oczywiście poza pierwszą dwójkę sprinterów polskich. Bardzo podciągnął się także i Wiener.



NOVA MISTRZYNI I REKORDZISTKA
Bollówna w czasie swego rekordowego wyczynu.

z młodzieży i z rekordów

Z pełną świadomością roli, jaką spełnia w polskim pływactwie, obserwował mr. Stepp mistrzostwa w Bielsku. Z wysokości trampoliny śledził on wszystko, co się w wodzie dzieje, z niesłabnącą uwagą przyglądał się konkurencjom. Poznał do gruntu pływactwo polskie.

Do niego więc zwracamy się z prośbą o zdanie o tej wielkiej rewii.

— Wyniki pływackich mistrzostw Polski przekonały mnie o zdrowej pozycji, w jakiej znajduje się nasze pływactwo. Ma ono wszelkie dane, aby szybko dojść

do wysokiego europejskiego poziomu. Większość startujących, to zawodnicy młodzi, którym nie wiele trzeba pokazać, aby mieli bezbłędny styl. Racjonalne metody treningu spowodują zdecydowane polepszenie wyników. Oczywiście z chwilą opanowania zarówno stylu jak i metod, bo dziś np. kilku moich nowych uczniów, którym poprawiłem styl, w ogniu walki zapominało się; nie płynęli ani nowym, ani swoim starym; toteż wyraźnie pogorszyli wyniki. Ale to mnie nie martwi. Opanują się wszyscy.

— Jak jest pana zdanie o poszczególnych zawodnikach?

— Najlepszy wynik zawodów, to bezwzględnie rekord Heidricha. Jestem przekonany, że ten zawodnik kryje możliwości, sięgające poniżej 2:45 na 200 mtr. st. klas. Jest niezwykle silny i jeszcze bardziej ambitny. Ma jednak usterki w stylu i nie wie, jak trenować. 10 dni pobytu w Warszawie przywróciły mu formę. Gdybym go miał pod swoją opieką dwa miesiące, gwarantuję za skutek.

Nie mniejsze możliwości kryje w sobie Karliczek, gdyby nie musiał rozdrabniać swego talentu. W stylu grzbietowym powinien iadać eń pobić znacznie wyższy swój obecny rekord. Ze tego wyniku nie osiąga, to wina właśnie tego rozdrabniania sił.

Bocheński mógł na mistrzostwach pobić swój dawny rekord na 100 mtr. Za słabo poszedł jednak pierwszą pięćdziesiątkę. Uczył go, że pierwszą należy zrobić

Strzały z dynamitu

Do czterech rekordów jakie padły na mistrzostwach bielskich dodać należy jeszcze jeden. W ciągu trzech dni zawodów były zaledwie dwa fale starty. Znakomitym starterem był starty. Berlik posługując się nie zawodowym pistoletem, ale wynalazkiem pomysłu swego przyjaciela, znanego działacza pływackiego p. Przybyły, Wg. tego pomysłu ładowano materiały wybuchowe w miniaturowych dawkach do specjalnej gilzy; przez którą przechodził drucik elektryczny. Przez włączenie prądu następował niezawodny wybuch.

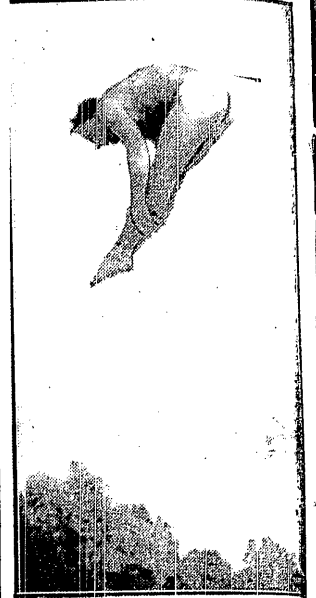
Stepp skacze...

Słaby poziom, jaki w chwili obecnej reprezentują nasi skoczkowie, uwiódł nas pierwszego dnia zawodów gdy kilka skoków poza konkursowych zademonstrował trener Stepp. Były one tak bezbłędne, technicznie tak eleganckie, miały w sobie tyle wdzięku, że chyba tylko skoki Smitha i Simakla. Półtora salta z pełną siłą wykonane było z najwyższą perfekcją. A pamiętać należy, że mr. Stepp liczy sobie już ponad 35 wiosen, a do wody nie skakał już ładnych parę lat. Popisy Amerykanina spotkały się z wielkim aplauzem zarówno publiczności jak i zawodników.

Z niemielszym aplauzem spotkał się popis innego skoczka. Był to brat Jedyryka, liczący zaledwie 4 latka. Ten mały chłopiec, który ledwo umie mówić, z wielką brawurą skoczył z trampoliny trzydziemetrowej i wprowadził w podziw wszystkich oglądających. Gdy Jedyryk wypłynął z wody zademonstrował przy tym swój zamasyzty cwał, z którego sam był jeszcze bardziej niż widzowie zadowolony.

5.000 zł w kasie

Pomysł zorganizowania mistrzostw w Bielsku okazał się niezwykle szczęśliwy. Miasto wykazuje bardzo duże zainteresowanie sportem pływackim, a sukcesy zawodniczek tego miasta jeszcze bardziej spopularyzowały ten sport. Najlepszym tego dowodem było ponad 2500 widzów pierwszego, a 4000 widzów drugiego dnia. Wpływy kasowe wyniosły ponad 5.000 zł; do kasy magistratu m. Bielska wpłynęło około 1.500 zł. Mam nadzieję, że te



STEPP W SALCIE

Amerykanin umie, jak widzimy, nie tylko pływać.

pieniądze przeznaczają ojcowie miast na pływanię.

Mistrzostwa otrzymały bardzo bogate ramy organizacyjne. Protektorem nad nimi objęli wojewoda Śląski dr Michał Grażyński, dowódca Korpusu gen. Jerzy Narbut-Luczyński, burmistrz miasta dr Przybyła oraz prezes P.Z.P. płk. Machowicz.

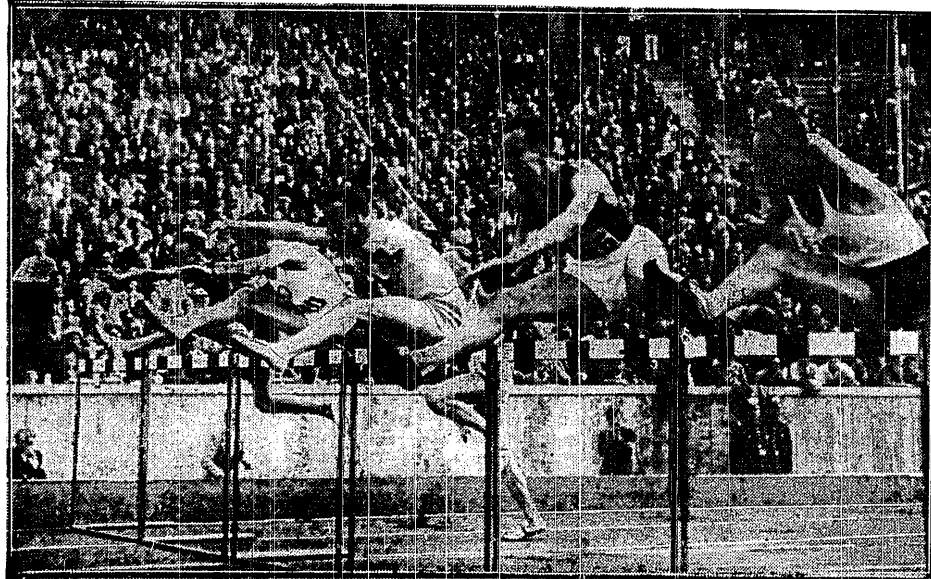
Moment otwarcia mistrzostw odbył się według przepisanej rytuału. Przy dźwiękach hymnu polskiego wciągnięto sztandar na maszt. Poza tym otwarcie mistrzostw ogłosili z wiczy pływackiej trębacz faniara.

Organizatorzy ulokowali uczestników mistrzostw w pobliskim internacie, zawodników natomiast w przystrojenych salach kószar 8-go pułku strzelców podhalańskich. Wszyscy spotkali się z niezwykle serdecznym przyjęciem ze strony gospodarzy, którzy starali się jak mogli, aby wrażenia z Bielska wywieźli goście jak najlepsze.

Maur.



PIĄTKA WIOŚLAREK WARSZAWSKICH
które zwyciężyły w Budapeszcie swoje przeciwniczki węgierskie



MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE NIEMIEC

odbyły się na stadionie olimpijskim przy udziale 700 zawodników. Na zdjęciu moment z finału biegu 110 mtr. przez płotki. Pierwszy na prawo zwycięzca Wegner.



P. KAŁUŻA
W RZESZOWIE
odkrywa talent Barana.



NOWY KONKURENT LOKAJSKIEGO

Laqua (Wrocław) zdobył w Berlinie tytuł mistrza Niemiec w rzucie szczepem, słabym wynikiem 64 mtr.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech Zł. 1.50 miesięcznie; kwartalnie Zł. 4.—. W innych krajach europejskich oraz zamorskich Zł. 2.20 miesięcznie. Kwartalnie Zł. 6.—. Cena ogłoszeń, za wiersz wysokości 1 mm., jednopoz.: opisowe 3.— Zł., specj. 1.— Zł., w tekście 80 gr., reklamy 40 gr.

Wydawnictwo i druk: „DOM PRASY” S. A., Warszawa, Ma rzałkowska 3, Centrala Tel. 8-02-40. Konto P. K. O. 13120. Przek. rozrach. Nr 55 Warszawa

Redaktor przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 13 do 14.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI

Filja: Jasna 10, tel. 693-73.